

V OGÓLNOPOLSKI
KONKURS
LITERACKI
im. Jana Grossa



**Grossy
humoru
sztosy**

V Ogólnopolski Konkurs Literacki
im. Jana Grossa

**Grossy
humoru
sztosy**

Gorzów Wielkopolski 2025

Copyright ©:

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna
im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wielkopolskim

Redakcja:

Stawomir Szenwald (redaktor naczelny), Magdalena Turska

Projekt okładki:

Hanna Krawczyk

Opracowanie edytorskie:

Sebastian Wróblewski

Korekta:

Gabriela Rodak

ISBN 978-83-63404-68-0

Wydawca:

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna
im. Zbigniewa Herberta
ul. Sikorskiego 107
66-400 Gorzów Wielkopolski

Druk:

PRINT GROUP Sp. z o.o.
ul. Cukrowa 22
71-004 Szczecin

Nakład:

300 egz.

Spis treści

Wstęp	9
Protokół	11
Danuta Szulczyńska-Mitosz: Uśmiech w słowie, czyli fraszka nie traci blasku	13
Fraszki nagrodzone	15
Zbigniew Piłkuła	17
FRASZKI BONIELUBY (literackie)	18
Andrzej Lewko	19
EPITAFIA	19
Nagrobek pijaka	19
Nagrobek człowieka orkiestry	19
Nagrobek rolnika	19
Nagrobek żołnierza	19
Nagrobek dewelopera	20
Nagrobek ateisty	20
Nagrobek optymisty	20
Nagrobek cierpiącego na akrofobię	20
Andrzej Wróblewski	21
Święta	21
Aktywny	21
Prymus	22
Chwila	22
Upadek	22
Zięć hydraulik	22
Kariera	22
Gościnna cela	22
Grossowanki z wybieranki	23
Mąż, Tomasz Adamus	25
Wyszumiana, Tomasz Adamus	25
Usterka, Tomasz Adamus	25
Fiskalna pruderia, Tomasz Adamus	25
Na wielkiego poetę, Tomasz Adamus	26
Na sztuczną inteligencję, Ilona Balcerzyk	26
Na współczesną kobietę, Ilona Balcerzyk	26
*** [„Jeśli gryzie cię...”], Juliusz Chimiak	27
Na starość, Juliusz Chimiak	27

*** [„Wiedz...”], Juliusz Chimiak	27
*** [„Nie wzloty...”], Juliusz Chimiak	27
*** [„Drzew genealogicznych...”], Juliusz Chimiak	28
Genesis, Juliusz Chimiak	28
*** [„Zanim zetniiesz...”], Juliusz Chimiak	28
*** [„Wybierają ludzie...”], Juliusz Chimiak	29
*** [„Ziemiańskie w pierwszym...”], Juliusz Chimiak	29
*** [„Twój punkt widzenia...”], Juliusz Chimiak	29
Poeta, Irena Guzińska	30
Influencer, Irena Guzińska	30
Feminy, Irena Guzińska	30
Baba u lekarza, Irena Guzińska	31
Polacy, Irena Guzińska	31
Nagrobek dusigrosza, Ryszard Jasiński	31
Postawa cynicznego rumaka, Ryszard Jasiński	32
Przed wyborami, Grzegorz Kalinowski	32
Krótko radość pisarza, Grzegorz Kalinowski	32
Weselisko a recykling, Wanda Kapica	32
Ewolucja, Wanda Kapica	33
Księżowa, Wanda Kapica	33
O Felce szpetnej wielce, Urszula Krajewska-Szeligowska	33
Zna się Wiesię – wie się, Urszula Krajewska-Szeligowska	33
O Xymenie i jej menie, Urszula Krajewska-Szeligowska	34
O diecie, Agnieszka Kupiec	34
Persona, Arkadiusz Leśniak	34
Szczęśliwy, Arkadiusz Leśniak	35
Aferzysta, Arkadiusz Leśniak	35
Zaradny, Arkadiusz Leśniak	35
Claude Monet, Henryk Liszkiewicz	35
Vincent van Gogh, Henryk Liszkiewicz	36
Alfons Mucha, Henryk Liszkiewicz	36
Józef Chełmoński, Henryk Liszkiewicz	36
Juliusz i Wojciech Kossakowie, Henryk Liszkiewicz	36
O lekarzu, Magdalena Majewska-Bielicka	37
O celebrycie, Magdalena Majewska-Bielicka	37
O Polaku, Magdalena Majewska-Bielicka	37
Punkt widzenia się zmienia, Leszek Możdziej-Monico	38
Już po bólu, Leszek Możdziej-Monico	38
Drzemka w teatrze, Leszek Możdziej-Monico	38
Cisza na żądanie, Leszek Możdziej-Monico	38
Szefem dla siebie, Leszek Możdziej-Monico	39
To już nie nasz problem, Leszek Możdziej-Monico	39

Emerycie, czas na nowe życie!, Leszek Możdziej-Monico	39
Niepoprawny optymista, Leszek Możdziej-Monico	39
Wyszło sztydło przy goleniu, Leszek Możdziej-Monico	40
Roz-mówca, Leszek Możdziej-Monico	40
Priorytety atlety, Leszek Możdziej-Monico	40
Zapalony szachista, Leszek Możdziej-Monico	40
Masochista czy golfista?, Leszek Możdziej-Monico	41
Jeden drugiemu na ucho, Leszek Możdziej-Monico	41
Czyżby nadmiernie troskliwy?, Leszek Możdziej-Monico	41
Epitafium listonosza, Rafał Orłowski	41
Epitafium producenta transformatorów, Rafał Orłowski	42
Epitafium informatyka wierzącego w reinkarnację, Rafał Orłowski	42
Epitafium degustatora alkoholu metylowego, Rafał Orłowski	42
Epitafium pirata, Rafał Orłowski	42
Epitafium kredytobiorcy, Rafał Orłowski	43
Epitafium grzesznego hutnika, Rafał Orłowski	43
Epitafium roztargnionego chemika, Rafał Orłowski	43
Epitafium impotenty, Rafał Orłowski	43
Epitafium barmana chrzciciela, Rafał Orłowski	44
Epitafium alkoholiczki, Patrycjusz Pilawski	44
Epitafium cukrzyka, Patrycjusz Pilawski	44
Epitafium dłużnika, Patrycjusz Pilawski	44
Epitafium grabarza, Patrycjusz Pilawski	45
Epitafium lenia, Patrycjusz Pilawski	45
Epitafium miłośnika bąbelków, Patrycjusz Pilawski	45
Epitafium motocyklisty, Patrycjusz Pilawski	45
Epitafium odludka, Patrycjusz Pilawski	46
Epitafium ogrodnika, Patrycjusz Pilawski	46
Epitafium programisty, Patrycjusz Pilawski	46
Epitafium sklerotyka, Patrycjusz Pilawski	46
Epitafium śpiocha, Patrycjusz Pilawski	47
Epitafium teściowej, Patrycjusz Pilawski	47
O listonoszu, Janusz Pliszka	47
O hydrauliku, Janusz Pliszka	47
O radcy prawnym, Janusz Pliszka	48
O zbrojarzu, Janusz Pliszka	48
Filozof, Krzysztof Rapcia	48
Karierowicz, Krzysztof Rapcia	48
Ekspert, Krzysztof Rapcia	49
Przypadek, Krzysztof Rapcia	49
Racja, Krzysztof Rapcia	49
Mistrz kierownicy, Krzysztof Rapcia	50

Wierna żona, Krzysztof Rapcia	50
Chirurg, Monika Sawicka	50
Geriatra, Monika Sawicka	50
Psychiatra, Monika Sawicka	51
Kardiolog, Monika Sawicka	51
Nie zgadzam się!, Hanna Stecyszyn	51
Pogwarki w Elsynorze, Hanna Stecyszyn	51
Do fraszkopisarza, Hanna Stecyszyn	52
Dziwne, Maria Wójcik-Taniukiewicz	52
Do „wrywnego”, Maria Wójcik-Taniukiewicz	52
O porządkach, Maria Wójcik-Taniukiewicz	52
Credo, Maria Wójcik-Taniukiewicz	53
Żona grubasa, Szymon Zagdański	53
Zółta, Szymon Zagdański	53
Hipokrytka, Szymon Zagdański	53
Przypuszczenie katolika, Janusz Ziarnik	54
Kochanek niewypał, Janusz Ziarnik	54
Bezbożnik, Tadeusz Zuchowicz	54
Miłość na miarę, Tadeusz Zuchowicz	54
Celuloza, Tadeusz Zuchowicz	55
Na bohatera, Tadeusz Zuchowicz	55
Akolita, Tadeusz Zuchowicz	55
Na nastolatkę, Tadeusz Zuchowicz	55
Amator wina, Tadeusz Zuchowicz	56
Ucze_nie, Tadeusz Zuchowicz	56
Na lekarza, Tadeusz Zuchowicz	56
Na pisarza, Tadeusz Zuchowicz	56

Wstęp

Z fraszkami jak z gałązką – wiotka, powoli staje się coraz twardsza, by przeobrazić się w pełni ukształtowaną gałąź. Utwór napisany niby od niechcienia, niby na szybko, a ile może sprawić cierpień twórczych, mimo że to krotkoczwila. Wiedział o tym Jan z Czarnolasu, ponieważ inspirowały go nie tylko tematy zabawne, obyczajowe, ale też filozoficzno-refleksyjne.

Tegoroczne Narodowe Czytanie poświęcono właśnie Kochanowskiemu. Podczas uroczystości w Bibliotece publiczność wspólnie czytała fraszki mistrza. Bo jak inaczej, skoro są tak zakorzenione w polskiej myśli humanistycznej, że właściwie każdy zacytuje pierwszą zwrotkę *Na zdrowie?*

Celność w finezyjnej odświeżeniu prezentuje również wybór fraszek obyczajowych, który właśnie oddajemy w Państwa ręce. Jury – obok tekstów nagrodzonych – przekazało do druku utwory wyróżniające się, tj. *Grossowanki z wybieranki*.

Patron naszego konkursu Jan Gross nie powstydziłby się dzieł, które wyszły spod pióra uczestników, dlatego tym bardziej cieszy, że gorzowska Książnica po raz piąty udostępnia wydawnictwo pokonkursowe, tym razem pod tytułem *Grossy, humoru sztosy*.

Wydawca

Protokół

z obrad jury V Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Jana Grossa, zorganizowanego przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wielkopolskim.

Jury obradowało 15 września 2025 roku w siedzibie Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wielkopolskim w składzie: Danuta Szulczyńska-Miłosz – przewodnicząca jury oraz członkowie: Jadwiga Gross i Iwona Małgorzata Żytkowiak.

Piąta edycja konkursu spotkała się tradycyjnie z dużym zainteresowaniem piszących. Jury otrzymało do oceny 100 zestawów fraszek (2 zestawy nie spełniały wymogów: 1 formalnych, 1 wpłynął po terminie, 1 zestaw został na prośbę autora wycofany z konkursu, a zastąpiony nowym, opatrzonym tym samym godłem) nadesłanych przez 80 autorów.

Po przeanalizowaniu i ocenie nadesłanych tekstów zdecydowano przyznać nagrody autorom prac oznaczonych godłami:

I nagrodę w wysokości 1100,00 zł autorowi oznaczonemu godłem **Pocotamowa**

II nagrodę w wysokości 800,00 zł autorowi oznaczonemu godłem **Szynkwias**

III nagrodę w wysokości 600,00 zł autorowi oznaczonemu godłem **Midur**

Po otwarciu kopert z godłami stwierdzono, że nagrody otrzymali:

I nagrodę – Zbigniew Pikuła

II nagrodę – Andrzej Lewko

III nagrodę – Andrzej Wróblewski.

Piąta odsłona Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Jana Grossa ponownie zgromadziła autorów z różnych stron Polski, którzy nadesłali swoje propozycje wierszy krótkich form. Celem

rywalizacji – podobnie jak w poprzednich latach – jest upowszechnianie dorobku patrona konkursu, gorzowskiego aforysty i fraszkopisarza, a także inspirowanie twórców do podejmowania prób literackich w duchu jego spuścizny.

Do organizatorów napłynęły nie tylko fraszki, ale również limeryki, aforyzmy czy wiersze. Jury poddało ocenie te teksty, które mieściły się w granicach gatunku fraszki.

Tegoroczna edycja przyniosła bogactwo tematów – od refleksji nad codziennością, poprzez obserwacje społeczne, aż po lepsze formy humorystyczne. W wielu pracach dostrzec można było sprawność językową i wycucie rytmu, w innych natomiast – umiejętność gry słowem i żartu sytuacyjnego. Uwagę zwracały także zestawy tekstów, w których autorzy konsekwentnie rozwijali wybrane motywy, prezentując przy tym własny styl i dystans do rzeczywistości.

Niektóre prace inspirowane były tradycją literacką i klasyką gatunku, inne poszukiwały nowych rozwiązań, odwołując się do współczesnej wrażliwości czy aktualnych wydarzeń. Zdarzały się też zestawy nierówne, w których obok utworów dopracowanych i błyskotliwych znalazły się teksty mniej udane, jednak te konsekwentnie dobre i spójne zyskały uznanie jurorów i zostały wytypowane do opublikowania.

Podczas obrad jury podkreślano wagę poszanowania reguł formalnych fraszki, ale równie wysoko oceniano świeżość spojrzenia, językową swobodę oraz umiejętność łączenia humoru z refleksją.

Uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się w siedzibie organizatora – Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wielkopolskim.

Danuta Szulczyńska-Miłosz

Jury:

Danuta Szulczyńska-Miłosz

Jadwiga Gross

Iwona Małgorzata Żytkowiak

Uśmiech w słowie, czyli fraszka nie traci blasku

Od czasów Kochanowskiego fraszka udowadnia, że krótkie formy literackie potrafią nieść w sobie więcej treści niż całe poematy. Bawią, kpią, prowokują, a jednocześnie pokazują, że humor jest formą refleksji nad światem. Ponieważ jest on zjawiskiem wielowymiarowym – zależnym od charakteru, temperamentu, wrażliwości emocjonalnej, doświadczeń, a także od kontekstu społecznego i czasów, w których żyjemy – spotyka się z różnorodnym odbiorem. Istnieją jednak pewne uniwersalne mechanizmy komizmu: gra słów, paradoks, absurd, ironia, parodia czy komizm sytuacyjny, które przekraczają wymienione ograniczenia.

W tegorocznych pracach można było dostrzec wachlarz spojrzeń na różnorodne tematy: politykę, relacje międzyludzkie, przemijanie czy rozmaite profesje. Największym atutem okazała się oryginalność, a zaraz po niej – językowa precyzja i wycucie humoru. Niektóre utwory bawiły swobodą i lekkością, inne imponowały warsztatową dbałością i znajomością ludzkich słabości. Wyłonienie najlepszych prac nie było trudne. Te, które zwróciły uwagę jury, były celne, błyskotliwe i zabawne. Autorzy fraszek wnieśli świeże spojrzenie na opisywane tematy, dowodząc, że fraszka wciąż jest formą żywą, aktualną i potrzebną. I choć wydaje się, że w literaturze powiedziano już wszystko, to właśnie indywidualna perspektywa autora nadaje starym tematom świeżość.

Te poetyckie miniatury przypominają też o innej rzeczy: nie zawsze są one tylko lekką błyskotką, bywają też tarczą przeciwko trudom życia. Są także wprawnym odczytywaniem codzienności i wnikliwą percepcją życia, są umiejętnym dostrzeganiem szczegółów i filozoficzną zadumą nad rzeczywistością. Portretowanie świata połączony z rygorami krótkiej formy – esencjonalnością, rytmem, rymem i starannością słowa – jest więc nie lada wyzwaniem. Małe formy literackie wymagają wyjątkowej precyzji i bycia oszczędnym w słowie;

znamionować je też powinno celne i szybkie trafianie w puentę – najlepiej połączone z zaskoczeniem. To twórczość, w której każde słowo, każda sylaba i rym mogą mieć wagę i nieść odrębny przekaz.

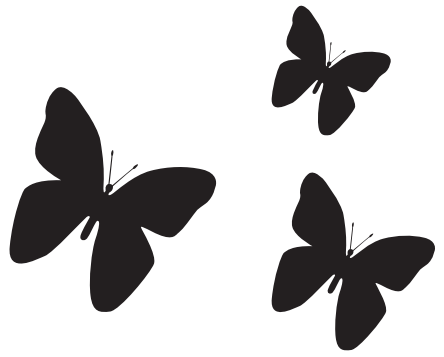
Nie zapominajmy, że poczucie humoru jest jednym z najskuteczniejszych mechanizmów obronnych człowieka. Nawet w najbardziej dramatycznych warunkach może stać się on „bronią duszy” i pomóc w zachowaniu godności. Wiele więc wskazuje na to, że śmiech towarzyszy nam także wtedy, gdy zmagamy się z gorszym samopoczuciem czy trudnościami – jako instynktowna próba odzyskania równowagi. W tym kontekście fraszka, której siła tkwi w zwięzłości, jest natychmiastowym panaceum na bóleczki i lekarstwem na poprawę humoru.

Dla Jana Grossa fraszka była przede wszystkim aktem uważnej obserwacji. Uważał, że to drobne przejęzyczenia, codzienne absurdy i ludzkie przywary, te, które większość z nas ignoruje, stanowią bogaty materiał literacki. Cenił formę zwartą i zwięzłą, każdą puentę traktując jak punkt, w którym humor łączy się z prawdą. W jego twórczości nie brakowało elementów satyrycznych, społecznych uwag, komentarzy na temat ludzkich zachowań – zarówno tych drobnych, jak i tych większych, dotyczących norm, obyczajów i relacji międzyludzkich. Często też łączył humor z tonem krytycznym, co pozwalało mu delikatnie i z dystansem zwrócić uwagę na coś, co mogłoby być bolesne lub niewygodne.

Fraszki patrona naszego konkursu często rodziły się podczas zwykłych czynności jako spontaniczna odpowiedź na sytuacje, przy których był obecny. Zapisując je, nadał tym zdarzeniom dodatkową funkcję – stały się nie tylko dowcipem, ale i świadectwem chwili, w której ich autor uchwycił paradoks życia.

Dziękujemy więc autorom za zapisywanie swoich spostrzeżeń, refleksji, krytycznych uwag i obnażonych nonsensów. Wasze fraszki również stały się świadectwem. A tematów do tego, by w zabawny i zarazem refleksyjny sposób opisywać rzeczywistość raczej nie zabraknie...

Danuta Szulczyńska-Miłosz



Fraszki
nagrodzone



Zbigniew Pikuła (Majkowice) (godło „Pocotamowa”)

Zbigniew Pikuła urodził się w 1962 roku w Bochni. Tam też ukończył Technikum Mechaniczne, w którym pisał swoje pierwsze wiersze. Były to kuplety i wiersze satyryczne opisujące dzieje klasy i szkoły. Od kilkunastu lat powrócił do pisania, tworzy głównie wiersze klasyczne cechujące się rymem i rytmem, zarówno liryczne, jak i satyryczne. Pisze również fraszki, limeryki, humoreski, wiersze dla dzieci i teksty piosenek. Współorganizator wielu imprez kulturalno-środowiskowych. W 2021 roku dołączył do amatorskiego kabaretu p.n. „Formacja Występna – ALE SZOPKI”, występującego obecnie w krakowskim klubie „Buda”. Do wierszy Zbigniewa Pikuły krakowski muzyk Andrzej Knapik skomponował kilka melodii, które na stałe weszły do programu kabaretu. Radny Gminy Bochnia w latach 1990-1994 i 2014-2018. Od prawie pół wieku mieszka w miejscowości Majkowice. Obecnie na emeryturze, czasem zdarza mu się grać na gitarze, śpiewając przy tym również własne teksty. Jest laureatem ponad pięćdziesięciu ogólnopolskich konkursów literackich, na których otrzymał wyróżnienia, a w kilkunastu konkursach zajmował miejsca na podium, w tym siedmiokrotnie został laureatem pierwszej nagrody. W 2020 roku wydał swój autorski tomik *Zebrałem się w tomik*, a 2021 roku wraz z Mateuszem Koprowskim satyryczny tomik *Dwa waria(n)ty, czyli limeryczno-epistolograficzna wymiana myśli między Mateuszem K. a Zbigniewem P.* W 2022 roku wydał tomik dla dzieci pt. *Lim bajki, czyli wiersze i limeryki dla dzieci*, a w 2023 tomik satyryczny *Cebula ze szczyptą soli*. W 2024 roku wydał swój tomik poetycki *Piórem w zeszycie*. W 2025 roku wydał tomik *Z pozją na bakier*. W 2020 roku opublikował swoje wiersze w dwóch antologiach, tj. *Czarodzieje pióra* i *Z serca literka dla Kacperka*. Dochód ze sprzedaży tej drugiej antologii przeznaczony był na cel charytatywny. W 2022 roku był jurorem XXV Ogólnopolskiego Turnieju Satyrycznego „O Żółtą Szpilę” im. Ignacego Krasickiego w Przemyślu. Wiersze autora można również znaleźć w kilkunastu antologiach pokonkursowych, gdzie otrzymywał nagrody i wyróżnienia. Publikuje też swoje utwory na portalu „Poetyckie-Zacisze.pl” jako Litawor.

FRASZKI BONIELUBY (literackie)

Poszła z lekturą do sadu,
bo nie lubi w tózkę *Dziadów*.

Zmieniła narzeczonego.
Bo nie lubi Witka – cego?!

W chacie wuja była z dwoma,
bo nie lubi tylko Toma.

Tetmajer??? Nie na jej nerwy,
bo nie lubi... długiej przerwy.

No i jeszcze w tym jest szkopuł,
bo nie lubi tylko chłopów...

Niechcic bardzo ją zaskoczył.
Bo nie lubił w dzień i w nocy.

Wyszła z *Wesela?* – Po kiego?
Bo nie lubi Wyspiańskiego.

U Klary, to motyw częsty.
Bo nie lubi? Nie – tak z zemsty...

Andrzej Lewko
(Białystok)
(godło „Szynkwas”)

Andrzej Lewko, urodzony 12 listopada 1989 roku w Białymstoku, z wykształcenia technik hotelarstwa, laureat dwudziestu jeden ogólnopolskich konkursów literackich, miał swój debiut prasowy na łamach miesięcznika literackiego „Akant” w 2021 roku, ponadto publikacje w „Angorze”, „Najprościej” oraz „Własnym Głosem”.

EPITAFIA

Nagrobek pijaka

Zmarł biedaczek po zagryszce,
Z kilkunastu białych myszek...

Nagrobek człowieka orkiestry

W jednym grobie leżą naraz:
Cymbał, trąba i fujara...

Nagrobek rolnika

Ku zdziwieniu jego niwom,
To dziś śmierć zebrała żniwo.

Nagrobek żołnierza

Z prochu powstał i niewielka
Uśmierciła go iskierka.

Nagrobek dewelopera

Choć jego dusza chciała pozostać,
Ciało po śmierci to już pustostan.

Nagrobek ateisty

Istnienie Boga negował nieraz,
Po śmierci spotkał zaś Lucyfera...

Nagrobek optymisty

Jeszcze za życia miał pokusę,
By krzyż na grobie kojarzyć z plusem.

Nagrobek cierpiącego na akrofobię

Już na samym wstępie zaznaczyć tu trzeba,
Przez lęk wysokości nie trafił do nieba...

Andrzej Wróblewski (Warszawa) (godło „Midur”)

Andrzej Wróblewski (rocznik 1951) – emerytowany ekonomista. Autor piosenek, wierszy, bajek i utworów satyrycznych. Laureat ponad stu nagród w konkursach poetyckich. Zamieszcza swe utwory głównie w zbiorowych publikacjach (antologie, almanachy) oraz na stronie internetowej www.bajkiwuja.pl. W 2019 roku opublikował dwa debiutanckie tomiki poezji *Wiersze ewangeliczne 2005-2006* i *Wiersze rychwałdzkie*, a w latach 2020-2023 – cztery tomy zbiorów humoresek *Z życia emeryta*. W 2023 roku wydał również tomik poezji *Zmienność pór* i bajkę *Krowy w skarpetkach*, a w roku 2024 powieść *Kryminalne grzeszki Cecyliusza U*. W 2025 roku ukazała się kontynuacja tej powieści pt. *Żebraczka* oraz tomik poetycki *Wiersze rekolekcyjne 2019-2024*. Współpracuje z Wydawnictwem Świętego Macieja Apostoła z Lublińca, wydawnictwem Fundacja Poetariat z Wielunia, SAP II/O Warszawski i Oddział Żyrardowsko-Warszawski, portalami: „Poezja ma głos”, „Podlaski Senior”, „Poeci w sieci”, „Galeria Piecowa” oraz z Towarzystwem Przyjaciół Warszawy Oddział Centrum.

Święta

Skoro była taka święta,
Skąd się wzięły te bliźnięta?

Aktywny

Był aktywny – wszędzie
Wtykał swe narzędzie.

Prymus

W szkole jazdy był prymusem,
Dzisiaj z żalem przyznać muszę,
Że zbyt dużo kładł do głowy,
Dziś piratem jest drogowym.

Chwila

To dla dzieci ulgi chwila,
Gdy nakryją pedofila.

Upadek

Im bardziej w górę dźwigasz swój zadek,
Tym boleśniejszy bywa upadek.

Zięć hydraulik

Został zięciem, gdy u córki
Poprzetykał wszystkie rurki.

Kariera

Choć grała rolę Kopciuszka,
Trafiła z księciem do łóżka.

Gościnnie cela

Cela często twórców gości
Kreatywnej księgowości.



Grossowanki z wybieranki

Mąż

Ma wiele wcieleń –
raz lew, raz jeleń.

Tomasz Adamus (Warszawa), godło „Truls”

Wyszumiana

Ileż zagadek
skrywa jej zadek!

Tomasz Adamus (Warszawa), godło „Truls”

Usterka

Coś nie tak jest w naturze,
że dobrze w garniturze
jest także kreaturze.

Tomasz Adamus (Warszawa), godło „Truls”

Fiskalna pruderia

By nie kłuły w oczy nagością podatki,
Władza je przybiera w najróżniejsze szatki.

Tomasz Adamus (Warszawa), godło „Truls”

Na wielkiego poetę

Podczas rautu spytano wielkiego poetę:
„Kiedy spod pana pióra wyjdą jakieś fraszki?”
„Zaraz po tym” – ów odparł – „gdy spotkam atletę,
co, miast dźwigać ciężary, podnosi fistaszki”.

Tomasz Adamus (Warszawa), godło „Truls”

Na sztuczną inteligencję

„Myślę, więc jestem” – rzekł sapiens homo
Kto dzisiaj myśli? – już nie wiadomo
Zapytasz AI – odpowiedź błyska!
Lecz serca nie znajdziesz... w żadnych jej dyskach.

Ilona Balcerzyk (Łódź), godło „Emma Nuel”

Na współczesną kobietę

Gdzie ci mężczyźni, pada pytanie
Niestety ich rolę przejęły panie
Nie z chęci głupiej, tylko z potrzeby
By życia jakoś uprawiać gleby
Nie ma rycerza, fachowca czy chłopa
Dziś męskość zależy od dysku laptopa
I tak się dzieje, powoli, niestety
Że męża znajdziesz w ciele kobiety.

Ilona Balcerzyk (Łódź), godło „Emma Nuel”

Jeśli gryzie cię sumienie,
Wypij coś na znieczulenie.

Juliusz Chimiak (Wieliczka), godło „Ferdek”

Na starość

– pozwolę sobie na stwierdzenie,
pogarsza wzrok,
ale poprawia widzenie.

Juliusz Chimiak (Wieliczka), godło „Ferdek”

Wiedz,
błędem postawienie
jest równości znaku
między owocem w dłoni,
a tym, co na krzaku.

Juliusz Chimiak (Wieliczka), godło „Ferdek”

Nie wzloty,
a niejeden upadek widziały
– skały.

Juliusz Chimiak (Wieliczka), godło „Ferdek”

Drzew genealogicznych
los bywa ponury;
– piękne mają korzenie,
ale schną u góry.

Juliusz Chimiak (Wieliczka), godło „Ferdek”

Genezis

Gdy o słabościach ludzkich
rozważam przyczynie
myślę, że tkwi po prostu
w złej jakości glinie.

Juliusz Chimiak (Wieliczka), godło „Ferdek”

Zanim zetniesz
obejrzyj drzewo z każdej strony,
bo może ekolog
być gdzieś przyklejony.

Juliusz Chimiak (Wieliczka), godło „Ferdek”

Wybierają ludzie
czasem w naszym kraju
tych, co oferują
piękne jabłko z raju.

Juliusz Chimiak (Wieliczka), godło „Ferdek”

Ziemiańskie w pierwszym rządzie
– jak z planów wynika,
obcym cywilizacjom
wyślą kałasznika.

Juliusz Chimiak (Wieliczka), godło „Ferdek”

Twój punkt widzenia
jest bez znaczenia
gdy masz niewiele
do powiedzenia.

Juliusz Chimiak (Wieliczka), godło „Ferdek”

Poeta

Siadł poeta pod lipy liściem
i zaklął sobie siarczyście,
bo kiedy chciał bawić się słowem,
ptak mu narobił na głowę.
Wena już najść go nie chciała,
z gołębiem hen odleciała.

Irena Guzińska (Gułtowy), godło „Stokrotka 65”

Influencer

Dla influencera
popularność jest złotem.
Wszystko zrobi dla lajków,
nawet z siebie idiotę.

Irena Guzińska (Gułtowy), godło „Stokrotka 65”

Feminatywy

Pilotka w przestrzeń powietrzną bieży,
stomatolożka zęby białe szczyrzy,
chirurgka skalpelem sprawnie operuje,
stolarka gładko deskę hebluje,
szambiarka sprawnie beczkowóz tankuje,
a ministerka tekę piastuje.
Obywatel już się w feminatywach gubi,
bo w języku polskim nowości nie lubi.

Irena Guzińska (Gułtowy), godło „Stokrotka 65”

Baba u lekarza

Chciała raz baba iść do lekarza
bo miała boreliozę,
lecz tak długo na wizytę czekała,
że o chorobie swej zapomniała,
bo już miała sklerozę.

Irena Guzińska (Gułtowy), godło „Stokrotka 65”

Polacy

Moja jest tylko racja –
to Polaka narracja,
a gdy się dwaj rodacy spotkają
to nawet trzy racje mają.

Irena Guzińska (Gułtowy), godło „Stokrotka 65”

Nagrobek dusigrosza

Był tak zachłanny, pazerny,
że skonał w kasie pancernej.

Ryszard Jasiński (Tuplice), godło „Akcent”

Postawa cynicznego rumaka

A mówiąc ostro,
najniżej kłaniam się...
ośtom.

Ryszard Jasiński (Tuplice), godło „Akcent”

Przed wyborami

Uda, że obchodzi go „Vox populi”,
A po nich rozda swoim po puli.

Grzegorz Kalinowski (Rychnów), godło „Kalina”

Krótką radość pisarza

Z zachwytu nad swą powieścią
Niemał w powietrze nie wzleci,
Krytyk się zapoznał z treścią
Po czym orzekł mu: Obleci.

Grzegorz Kalinowski (Rychnów), godło „Kalina”

Weselisko a recykling

Nowy garnitur, suknia, buty.
Orkiestra, tańce i druhenki...
Tylko pan młody był z odzysku
I panna młoda z drugiej ręki.

Wanda Kapica (Białystok), godło „Vicces Vers”

Ewolucja

Rozwodzą się durne krowy
Z głupimi osłami,
A ślub brały żabki i rybki
Z misiami i kiciusiami.

Wanda Kapica (Białystok), godło „Vicces Vers”

Księgowa

Co za różnica
W sumie,
Że mnożyć
Ni dzielić
Nie umie.

Wanda Kapica (Białystok), godło „Vicces Vers”

O Felce szpetnej wielce

To maskaron! A FE! LIC JA
Brzydszych nie znam. To FELICJA!

Urszula Krajewska-Szeligowska (Krajewo Białe), godło „Gracja”

Zna się Wiesię – wie się

Ona to bardzo dobrze WIE: SŁAWA
Jest, potem znika. Mądra WIESŁAWA!

Urszula Krajewska-Szeligowska (Krajewo Białe), godło „Gracja”

O Xymenie i jej menie

Jest sama sexy, ma seXY – MENA,
I sexy życie wie dzie XYMENA!

Urszula Krajewska-Szeligowska (Krajewo Białe), godło „Gracja”

O diecie

Pani Jola w dzień na diecie,
fałdek tłuszczu nie chce przecie.
Lecz gdy noc ciemna spada na miasto,
łodówka woła: „Wracaj, niewiasto!”

Agnieszka Kupiec (Marianka), godło „Senga 13”

Persona

W całym mieście był on znany,
I przez wszystkich podziwiany.
Ścisnął wójta, prezydenta,
Kogo jeszcze? Nie pamięta.
Gościł VIP-ów z okolicy,
I goszczony był w stolicy.
Gdy życiorys swój był streścić,
W dwóch linijkach wszystko zmieścić.

Arkadiusz Leśniak (Kraków), godło „Wodnik”

Szczęśliwy

Jeden szuka swej połówki,
Żeby czerpać z życia frajdę.
Ja odczuwam takie skutki,
Kiedy ćwiartkę choćby znajdę.

Arkadiusz Leśniak (Kraków), godło „Wodnik”

Aferzysta

Nie trafi do paki,
Bo chronią go haki.

Arkadiusz Leśniak (Kraków), godło „Wodnik”

Zaradny

Krew go zalewa,
Więc chodzi w cholewach.

Arkadiusz Leśniak (Kraków), godło „Wodnik”

Claude Monet

Pośród bardzo wielu „izmów”
prekursor monetaryzmu.

Henryk Liszkiewicz (Piła), godło „Luna”

Vincent van Gogh

A że nie raz przymierał głodem, to rzecz oczywista,
że przeszedł do historii jako postimpresjonista.

Henryk Liszkiewicz (Piła), godło „Luna”

Alfons Mucha

Dla innych malarzy jego rada:
malować tak, że mucha nie siada.

Henryk Liszkiewicz (Piła), godło „Luna”

Józef Chetmoński

Kobieciarz. Wręcz pies na baby, zatem
żadnej nie przepuścił. Zwłaszcza latem.

Henryk Liszkiewicz (Piła), godło „Luna”

Juliusz i Wojciech Kossakowie

Jeden i drugi malowali świetnie:
pierwszy koń-sekwentnie, drugi koń-kretnie.

Henryk Liszkiewicz (Piła), godło „Luna”

O lekarzu

Pan doktor leczy od stóp po głowę,
Wystawia recepty, choć wszystko zdrowe.
– „Nie wiem, co Pani dolega właściwie...
Ale za trzysta sprawdzę uczciwie”.

Magdalena Majewska-Bielicka (Żukczyn), godło „Lalutki”

O celebrycie

Dom, ślub, rozwód – wszystko w stories dodane.
Teraz zebranie o lajki, komcie i szerowanie.
A gdy jeden z drugim napisze: „Jesteś Cienias!”
Roni łzy i pyta: „Czemu mnie oceniasz?”.

Magdalena Majewska-Bielicka (Żukczyn), godło „Lalutki”

O Polaku

Na wybory nie pójdzie, bo „i tak nic nie zmieni”,
Za to potem na fejsie mocno się pieni.
Zapytasz: „Dlaczego?” – wzruszy ramionami,
I wszystkich nazwie... złodziejami!

Magdalena Majewska-Bielicka (Żukczyn), godło „Lalutki”

Punkt widzenia się zmienia

Im więcej plusów mają okulary,
tym mniej minusów ma jej mąż stary.

Leszek Moździerz-Monico (Austin, Texas, USA),
godło „Róg Krzywoustego”

Już po bólu

Obce seniorowi dentystyczne cierpienia,
odkąd ma nowy zestaw uzębienia.

Leszek Moździerz-Monico (Austin, Texas, USA),
godło „Róg Krzywoustego”

Drzemka w teatrze

Dlaczego bilet ma w niższej cenie?
Bo rzadko oglądnie całe przedstawienie.

Leszek Moździerz-Monico (Austin, Texas, USA),
godło „Róg Krzywoustego”

Cisza na żądanie

Gdy już nie chce jej gadania słuchać,
wyciąga aparacik z ucha.

Leszek Moździerz-Monico (Austin, Texas, USA),
godło „Róg Krzywoustego”

Szefem dla siebie

Seniorka ma już za sobą karierę.
Wazelinę może kłaść na własną cerę.

Leszek Moździerz-Monico (Austin, Texas, USA),
godło „Róg Krzywoustego”

To już nie nasz problem

- Pozwalacie wnukom włączyć na głowę? No, co wy!
- Owszem, ale po wizycie mamy ich z głowy.

Leszek Moździerz-Monico (Austin, Texas, USA),
godło „Róg Krzywoustego”

Emerycie, czas na nowe życie!

Możesz być jednym z brydżowych asów.
Nie masz już wymówki: „brakuje mi czasu”.

Leszek Moździerz-Monico (Austin, Texas, USA),
godło „Róg Krzywoustego”

Niepoprawny optymista

Na zdrowia problemy przymykał powieki,
do czasu, aż w końcu przymknął je na wieki.

Leszek Moździerz-Monico (Austin, Texas, USA),
godło „Róg Krzywoustego”

Wyszło szydło przy goleniu

Zawsze udawał wielkiego macho,
a tu nagle zemdłał, gdy się lekko zaciął.

Leszek Moździerz-Monico (Austin, Texas, USA),
godło „Róg Krzywoustego”

Roz-mówca

Mówi, że świetny słuchacz jest z niego.
Szkoda, że tylko głosu własnego.

Leszek Moździerz-Monico (Austin, Texas, USA),
godło „Róg Krzywoustego”

Priorytety atlety

W siłowni zgrywa wielkiego siłacza,
a w domu nie może podnieść odkurzacza.

Leszek Moździerz-Monico (Austin, Texas, USA),
godło „Róg Krzywoustego”

Zapalony szachista

Nie są zgrani w tańcu z tego powodu,
że on jest zawsze dwa kroki do przodu.

Leszek Moździerz-Monico (Austin, Texas, USA),
godło „Róg Krzywoustego”

Masochista czy golfista?

– Depresja? To dla matołków.
Ja tylko chcę znaleźć się w dołku.

Leszek Moździerz-Monico (Austin, Texas, USA),
godło „Róg Krzywoustego”

Jeden drugiemu na ucho

W plotkarskiej sztafecie
nie poznasz pałeczki na mecie.

Leszek Moździerz-Monico (Austin, Texas, USA),
godło „Róg Krzywoustego”

Czyżby nadmiernie troskliwy?

On dba o obrączkę, bo ślubował żonce.
Gdy wychodzi z domu, chowa ją w kieszonce.

Leszek Moździerz-Monico (Austin, Texas, USA),
godło „Róg Krzywoustego”

Epitafium listonosza

Niechaj wspomni ła człowieka,
Który kroczył, choć pies szczekał.

Rafał Orłowski (Radomsko), godło „Roland”

Epitafium producenta transformatorów

Z uzwojenia pierwotnego
Już przeniósł się do wtórego.

Rafał Orłowski (Radomsko), godło „Roland”

Epitafium informatyka wierzącego w reinkarnację

Krótko, lecz wymownie –
„uruchom ponownie”.

Rafał Orłowski (Radomsko), godło „Roland”

Epitafium degustatora alkoholu metylowego

Cała rodzina z tęsknoty szłocha,
Od kiedy wypił CH_3OH .

Rafał Orłowski (Radomsko), godło „Roland”

Epitafium pirata

Niech zastęp aniołów prowadzi go drogą,
zwłaszcza że mu trudno iść z drewnianą nogą.

Rafał Orłowski (Radomsko), godło „Roland”

Epitafium kredytobiorcy

Tu spoczywa człowiek granitem przybity,
którego zatrąły trzy w banku kredyty.

Rafał Orłowski (Radomsko), godło „Roland”

Epitafium grzesznego hutnika

Lubił pracę w ciepłej hucie,
teraz służy przy Borucie.

Rafał Orłowski (Radomsko), godło „Roland”

Epitafium roztargnionego chemika

Był młody, przystojny, u progu kariery,
lecz potracił łokciem H_2SO_4 .

Rafał Orłowski (Radomsko), godło „Roland”

Epitafium impotenty

Po wsze czasy czytaj zdanie –
„nigdy nie stał... i nie stanie”.

Rafał Orłowski (Radomsko), godło „Roland”

Epitafium barmana chrzciciela

Światłość wiekuista niech mu drogę wskaże,
mimo że do piwa wlewał wodę w barze.

Rafał Orłowski (Radomsko), godło „Roland”

Epitafium alkoholiczki

Wprosiła się ta dama
na piwo do Abrahama.

Patrycjusz Pilawski (Wodzisław), godło „Numerant”

Epitafium cukrzyka

Zaszalał z szarlotką
i teraz śpi słodko.

Patrycjusz Pilawski (Wodzisław), godło „Numerant”

Epitafium dłużnika

Przed spłatą raty
czmychnął w zaświaty.

Patrycjusz Pilawski (Wodzisław), godło „Numerant”

Epitafium grabarza

Zapukała śmierć do niego,
gdy się bawił w chowanego.

Patrycjusz Pilawski (Wodzistaw), godło „Numerant”

Epitafium lenia

Teraz się leni
w krainie cieni.

Patrycjusz Pilawski (Wodzistaw), godło „Numerant”

Epitafium miłośnika bąbelków

Szampanem Nowy Rok świętował –
równy z północą wykorkował.

Patrycjusz Pilawski (Wodzistaw), godło „Numerant”

Epitafium motocyklisty

Ledwo dosiadł szybkiej hondy,
oddął ducha i narządy.

Patrycjusz Pilawski (Wodzistaw), godło „Numerant”

Epitafium odludka

Leżeć samemu jest tak błogo.
Nie dokładajcie mi nikogo.

Patrycjusz Pilawski (Wodzisław), godło „Numerant”

Epitafium ogrodnika

Kwiatki hodował za młodu,
teraz węża je od spodu.

Patrycjusz Pilawski (Wodzisław), godło „Numerant”

Epitafium programisty

Kiedyś debugowa¹ł skrypty,
dziś go toczy robak z krypty.

Patrycjusz Pilawski (Wodzisław), godło „Numerant”

Epitafium sklerotyka

Zapomniał, jak się nazywa,
więc jako N.N. spoczywa.

Patrycjusz Pilawski (Wodzisław), godło „Numerant”

¹ debugować (od ang. bug – robak) – identyfikować i poprawiać błędy w programie lub systemie komputerowym

Epitafium śpiocha

Wnet uleciała z niego dusza,
gdy wpadł w objęcia Morfeusza.

Patrycjusz Pilawski (Wodziszaw), godło „Numerant”

Epitafium teściowej

Zakopał zięć teściową w glebie.
Jak Bóg da, już się nie wygrzebie.

Patrycjusz Pilawski (Wodziszaw), godło „Numerant”

O listonoszu

Takiej pracy wielu szuka,
dużo chodzi, często puka.

Janusz Pliszka (Głogów), godło „Obserwator”

O hydrauliku

Gdy brak drożności lub cieknie,
uszczelni i przepchnie.

Janusz Pliszka (Głogów), godło „Obserwator”

O radcy prawnym

On tak interpretuje prawo,
by wilk był syty, a owcę bolało.

Janusz Pliszka (Głogów), godło „Obserwator”

O zbrojarzu

Wzbudza sporo niechęci,
bo bez przerwy coś kręci.

Janusz Pliszka (Głogów), godło „Obserwator”

Filozof

Odkładał wiedzę na potem
by zostać filozofem.

Krzysztof Rapcia (Wołomin), godło „McRap”

Karierowicz

Nie dzielił włosa na cztery
i wybrał ścieżkę kariery.
Poszedł drogą konieczną,
odwiedził pomoc społeczną.

Krzysztof Rapcia (Wołomin), godło „McRap”

Ekspert

Polityka, sport czy prawo,
każdy sobie bije brawo.
Nie poradzisz – taki kraj,
ja we wszystkim jestem naj.

Krzysztof Rapcia (Wołomin), godło „McRap”

Przypadek

Ślepa kura, czucia nos,
w ciemno trafisz taki los.
Nie szuka żaden dziadek,
w życiu liczy się przypadek.

Krzysztof Rapcia (Wołomin), godło „McRap”

Racja

Ty wiesz lepiej albo ja,
takie to są zdania dwa.
Każdy Polak wszak ma rację,
to cechuje naszą nację.

Krzysztof Rapcia (Wołomin), godło „McRap”

Mistrz kierownicy

Pedał wdepnie i przyspieszy,
duszę jego prędkość cieszy.
Gorzej idzie hamowanie,
Bo mistrz zawsze ma swe zdanie.

Krzysztof Rapcia (Wołomin), godło „McRap”

Wierna żona

Ciągle mi zarzuca kłam,
że ja z innym znowu szłam.
W słowa takie nikt nie wierzy,
żona z innym tylko leży.

Krzysztof Rapcia (Wołomin), godło „McRap”

Chirurg

Od dechy do dechy
wywraca bebechy.

Monika Sawicka (Bogatynia), godło „Art Deco”

Geriatra

Z prochu powstałeś, w proch się obrócisz.
Ale jeszcze po recepty wrócisz.

Monika Sawicka (Bogatynia), godło „Art Deco”

Psychiatra

Ileż on w głowie mieści
opowieści dziwnej treści!

Monika Sawicka (Bogatynia), godło „Art Deco”

Kardiolog

Serduszko puka w rytmie cza-cza?
To arytmieję oznacza!

Monika Sawicka (Bogatynia), godło „Art Deco”

Nie zgadzam się!

Od lat Stach W. był mi znany
jako w Beli zakochany.
Dzisiaj smutek we mnie wzbiera,
gdy go biorą za stalkera.

Hanna Stecyszyn (Lubniewice), godło „Sierpień”

Pogwarki w Elsynchronze

Hamlet z czaszką w ręku siedział
– Być czy nie być – wciąż nie wiedział.
– Być! Choć życie to nie fraszka –
Hamletowi rzekła czaszka.

Hanna Stecyszyn (Lubniewice), godło „Sierpień”

Do fraszkopisarza

Pisząc fraszki, wysiłże się!
Wzorzec znajdziesz w Czarnolesie.
Kochanowski w cieniu lipy
nigdy nie odstawiał lipy.

Hanna Stecyszyn (Lubniewice), godło „Sierpień”

Dziwne

W każdym pokoleniu jest duch niespokojny,
co narody kłóci i dąży do wojny.

Maria Wójcik-Taniukiewicz (Sosnowiec), godło „Kukułka 5”

Do „wrywnego”

Chciałbyś świat na lepszy zmieniać?
Spróbuj tak szybko innych nie oceniać.

Maria Wójcik-Taniukiewicz (Sosnowiec), godło „Kukułka 5”

O porządkach

By się poczuć znakomicie, racz posprzątać swoje życie...

Maria Wójcik-Taniukiewicz (Sosnowiec), godło „Kukułka 5”

Credo

Szacunek do ludzi zawsze sympatię budzi.

Maria Wójcik-Taniukiewicz (Sosnowiec), godło „Kukułka 5”

Żona grubasa

Kochała każdy gram jego masy
póki miał masę kasy.

Szymon Zagdański (Korytków), godło „Lewis”

Zotza

Na ślubie mówiła,
że cię nie opuszczę.
Po ślubie wrzeszczała:
z torbami cię puszczę.

Szymon Zagdański (Korytków), godło „Lewis”

Hipokrytka

Każdemu mówiła, jak żyć po bożemu.
Kiedy Bóg nie widział,
dawała każdemu.

Szymon Zagdański (Korytków), godło „Lewis”

Przypuszczenie katolika

Tuszę,
że mam duszę.

Janusz Ziarnik (Dobroń), godło „Konrad”

Kochanek niewypat

Począł sobie lubieżnie,
niestety, nader pobieżnie.

Janusz Ziarnik (Dobroń), godło „Konrad”

Bezbożnik

Nie miał w sercu Boga, nie wiedząc dlaczego?
Może zdecydować się nie mógł, którego...

Tadeusz Zuchowicz (Policzna), godło „FiFraszek”

Miłość na miarę

Ach! Droga jesteś mi tak, że nie wiem!
Oj! Nie przesadzaj! Dwieście przelewem...

Tadeusz Zuchowicz (Policzna), godło „FiFraszek”

Celuloza

Nie wozi się drzewa do lasu
Tylko śmieci – znak czasu.

Tadeusz Zuchowicz (Policzna), godło „FiFraszek”

Na bohatera

Zabijał na wojnie
Ale bogobojnie.

Tadeusz Zuchowicz (Policzna), godło „FiFraszek”

Akolita

Zginął dziś wielki broni Akolita
Na śmierć zapomniał, że była nabita.

Tadeusz Zuchowicz (Policzna), godło „FiFraszek”

Na nastolatkę

Uśmiech od ucha do ucha
Szkoda tylko, że nie słucha.

Tadeusz Zuchowicz (Policzna), godło „FiFraszek”

Amator wina

Jadł tylko słodkie winogrona
Ale ich forma była przetworzona.

Tadeusz Zuchowicz (Policzna), godło „FiFraszek”

Ucze_nie

Nauka nie zawsze idzie w parze z wiedzą
W Collegium Humanum dobrze o tym wiedzą.

Tadeusz Zuchowicz (Policzna), godło „FiFraszek”

Na lekarza

Pisał recepty byle jak, byle komu
Aż niechcący kochance przepisał pół domu.

Tadeusz Zuchowicz (Policzna), godło „FiFraszek”

Na pisarza

Najlepszym mówcą od zawsze się mienił
Musiał zacząć pisać, odkąd się ożenił.

Tadeusz Zuchowicz (Policzna), godło „FiFraszek”



Lubuskie
Warte zachodu



ISBN 978-83-63404-68-0